

Piotr Kardela

<https://orcid.org/0000-0001-8598-8860>

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

Obchody świąt państwowych i rocznic narodowych w działalności Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Stanach Zjednoczonych

Abstrakt: Artykuł dotyczy działalności Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Stanach Zjednoczonych, którzy będąc antykomunistami, manifestowali swoje przywiązanie do idei niepodległości Polski poprzez organizację uroczystych obchodów świąt państwowych i rocznic narodowych. Ta forma aktywności pozwalała im wyrażać swój sprzeciw wobec systemu politycznemu w PRL. Odtworzenie obrazu tejże aktywności członków SPK możliwe było przede wszystkim dzięki relacjom kombatanckim drukowanym w kwartalniku organizacyjnym SPK „Kombatant w Ameryce” i prasie polonijnej w Ameryce.

Słowa kluczowe: emigracja polityczna, uchodźstwo niepodległościowe, kombatanci, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Polonia amerykańska, Stany Zjednoczone, antykomunizm.

Abstract: The article presents the activities of the Association of Polish Veterans of World War II (*Stowarzyszenie Polskich Kombatantów* – SPK) in the United States, who, being anti-communists, manifested their attachment to the idea of Poland’s independence by organising solemn celebrations of national holidays and historic anniversaries. This form of activity allowed them to express their opposition to the political system in the Polish People’s Republic. Reconstructing a picture of this activity of the SPK members was made possible primarily thanks to veterans’ reports printed in the SPK organisational quarterly *Kombatant w Ameryce* and the Polish-American press in America.

Key words: political emigration, independence emigration, war veterans, Association of Polish Veterans of World War II, Polish Americans, United States, anti-communism.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (SPK) w Stanach Zjednoczonych powstało w czerwcu 1953 r., czyli osiem lat po zakończeniu II wojny światowej. Polska w tym czasie była państwem niesuwerennym, tkwiącym w sowieckiej strefie wpływów. W czerwcu 1953 r. Polskie Siły Zbrojne (PSZ) na Zachodzie zostały przez Brytyjczyków dawno rozformowane. Kilkadziesiąt tysięcy zde-mobilizowanych żołnierzy, opierających się po wojnie komunistycznej akcji reemigracyjnej, powrócić do Polski rządzonej przez komunistów nie było w stanie lub nie chciało, a straciwszy bezpowrotnie nadzieję na wybuch III wojny światowej, mogącej – jak uprzednio sądzono – przynieść ojczyźnie upragnioną niepodległość, stanowiło już tylko podstawę cywilnej, choć w dalszym ciągu ideowej i opartej na tradycji żołnierskiej Drugiej Wielkiej Emigracji¹.

Cel powstania i działalności SPK w Stanach Zjednoczonych, czyli kultywowanie ideałów Polski niepodległej, realizowano dwutorowo. Z jednej strony starano się skupić w organizacji możliwie najwięcej byłych żołnierzy polskich II wojny światowej, prowadząc typową dla struktur kombatanckich samopomocową działalność koleżeńską, z drugiej strony ideą przyświecającą stowarzyszeniu było manifestacyjne negowanie dyktatury komunistycznej w PRL. Takie pojmowanie patriotyzmu i sensu trwania poza komunistyczną Polską członkowie SPK starali się propagować, zaszczepiać lub podtrzymać w jak najszerszym środowisku polonijnym w Ameryce. Manifestowali takie poglądy także wobec czynników amerykańskich, w tym decyzyjnych, a służyć temu miały m.in. cyklicznie organizowane obchody zakazanych przez władze komunistyczne w PRL ustanowionych jeszcze przed wojną świąt państwowych, przy jednoczesnym celebrowaniu rocznic narodowych wytyczonych walką z agresorem niemieckim i sowieckim w czasie II wojny światowej. Dla SPK partnerem do rozwijania tego typu akcji byli członkowie Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce (IJPA) od lat pięćdziesiątych XX w., działacze Kongresu Polonii Amerykańskiej (KPA) od lat sześćdziesiątych, członkowie Północno-Amerykańskiego Studium Spraw Polskich (PASSP) w latach siedemdziesiątych i w końcu w latach osiemdziesiątych przedstawiciele najnowszej emigracji solidarnościowej².

¹ Szerzej na temat SPK w Stanach Zjednoczonych zob. P. Kardela, *Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Stanach Zjednoczonych w latach 1953–1990*, Olsztyn–Białystok 2015. O dylematach żołnierzy PSZ związanych z wracaniem z Zachodu do Polski po II wojnie światowej i komunistycznych akcjach reemigracyjnych zob. S. Cenckiewicz, *Od pierwszej reemigracji do drugiej reemigracji. Aparat bezpieczeństwa PRL wobec polskiej emigracji politycznej w latach 1944–1956*, w: *Polska emigracja polityczna. Informator MSW*, Warszawa 2004, s. V–XLIII; J. Wróbel, *Na rozdrożu historii. Repatriacja obywateli polskich z Zachodu w latach 1945–1949*, Łódź 2009; T. Wolsza, *Dylematy Polaków na uchodźstwie w ujęciu władz RP na obczyźnie*, w: *Polska w Europie i świecie w XX stuleciu. Prace ofiarowane Panu Profesorowi Marianowi Leczykowi w 75-lecie urodzin*, red. H. Parafianowicz, Białystok 2001, s. 375–379.

² Te ważne aspekty działalności niepodległościowej członków IJPA, KPA, PASSP i przedstawicieli najnowszej emigracji solidarnościowej zostały szeroko zaprezentowane w pracach:

SPK w Ameryce, które obok nowojorskiej centrali znajdującej się na Manhattanie obejmowało działalnością wszystkie większe skupiska Polonii amerykańskiej, swoją aktywność ogniskowało w 55 kołach terenowych. Stowarzyszenie praktycznie rokrocznie organizowało uroczyste obchody świąt i rocznic narodowych. Każde koło kombatanckie przesyłało potem do Nowego Jorku relacje z tychże uroczystości, które odpowiednio redagowane drukowano na łamach „Kombatanta w Ameryce”. Relacji takich w kwartalniku SPK są dziesiątki, a zatem siłą rzeczy, przedstawiając tytułowy temat, można jedynie posłużyć się przykładami³.

Rocznice odzyskania przez Polskę w listopadzie 1918 r. niepodległości członkowie SPK celebrowali praktycznie od początku istnienia organizacji. Duże znaczenie tego wydarzenia dało się zaobserwować już choćby w tym, iż to właśnie 11 XI 1953 r. ustanowiono na poziomie kombatanckiej centrali SPK w Londynie przyznawanie odznaki honorowej SPK⁴. Pierwszą osobą ze Stanów Zjednoczonych, która otrzymała złotą honorową odznakę SPK, był prezes Zarządu Głównego (ZG) SPK w USA mjr Stanisław Gierat⁵.

W czasie obchodów 11 listopada (nazywanego też przemiennie Świętem Niepodległości) kombatancki poruszali nie tylko kwestie historyczne, przypominali polskie drogi do niepodległości takich polskich patriotów, jak Józef Piłsudski czy Roman Dmowski, ale roztrząsali także kwestie aktualne, często związane z sytuacją obserwowaną w PRL i międzynarodową. Tak było np. w Newark w stanie New Jersey, gdzie działało Koło SPK nr 35. Zorganizowany tam w 1956 r. obchód Święta Niepodległości połączono wtedy z nakreśleniem obrazu represyjności reżymu komunistycznego w PRL. Podczas akademii listopadowej przygotowanej w miejscowym Klubie Oświatowym okolicznościowy referat nawiązujący do poznańskiego Czerwca wygłosił wtedy Witold Pulc.

K. Langowski, *„O honor i sztandar, który nas skupia”*. Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce (1943–2013), Warszawa 2018; J. Wojdon, *„W imieniu sześciu milionów...”* Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1944–1968, Toruń 2005; eadem, *„W jedność siła”*. Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1968–1988, Toruń 2008; P. Kardela, *Północno-Amerykańskie Studium Spraw Polskich i jego znaczenie w utrzymaniu linii niepodległościowej Kongresu Polonii Amerykańskiej*, w: *Paryż – Londyn – Monachium – Nowy Jork. Powrzesniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, red. V. Wejs-Milewska, E. Rogalewska, Białystok 2009; J. Wróbel, *Polonia chicagowska w dobie „Solidarności” 1980–1989*, Łódź 2012.

³ P. Kardela, *Koła Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Stanach Zjednoczonych 1953–2012*, Olsztyn–Białystok–Warszawa 2017. Informacji na temat ww. obchodów organizowanych przez centralę SPK w Nowym Jorku i poszczególne koła SPK znajdują się w przywołanej pracy dziesiątki.

⁴ Listę osób, które 11 XI 1953 r. w Londynie otrzymały honorowe odznaki SPK, wydrukowano w „Komunikacie Informacyjnym Zarządu Głównego SPK”, I–II 1957, nr 22/23. Zob. też: *Wręczenie odznaki honorowej SPK*, „Polska Walcząca. Kombatant Polski na obczyźnie”, 29 XI 1953.

⁵ P. Kardela, *Stanisław Gierat 1903–1977. Działalność społeczno-polityczna*, Szczecin 2000, s. 288–289.

Część artystyczna, podczas której wystąpił m.in. z pieśnią *Czerwone maki* Ryszard Winowski, zakończyła się zbiórką na pomoc ofiarom poznańskiej masakry⁶. W tym samym roku także członkowie SPK z Chicopee w stanie Massachusetts podczas zorganizowanego Święta Niepodległości nawiązywali do wypadków poznańskich. Odbywająca się w pomieszczeniach parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w pobliskim Holyoke akademia zgromadziła wielu znakomitych gości. Jednym z nich był burmistrz William A. Hamilton, który w wygłoszonym przemówieniu wykazał solidarność ze zniewolonymi Polakami, podkreślając znaczenie Polski w Europie i na świecie. „Ja znam historię Polski – mówił Hamilton – znam sławne okresy potęgi państwa polskiego i głęboko wierzę, że już w niedalekiej przyszłości Polska odzyska pełną wolność państwową i narodową, i zajmie należne jej miejsce w hierarchii narodów świata”. Uroczystość listopadową kombatantów z Chicopee uświetnił występ Marii Kochanowicz, znanej i lubianej pianistki ze Springfield. Wiersz Jana Lechonia, pt. *Piłsudski*, recytowała Katarzyna Szumska, która następnie nawiązując do śmierci Romana Strzałkowskiego, chłopca, który niósł transparent „Dajcie nam chleba”, wyrecytowała utwór zatytułowany *Krew zmieszała się z chlebem*, „malując w ten sposób – jak relacjonowano na łamach «Kombatanta w Ameryce» – straszny obraz krwawych dni Poznania”⁷.

W latach osiemdziesiątych podczas kombatanckich obchodów Święta Niepodległości często eksponowano tematy walki Solidarności z systemem politycznym i represjami stanu wojennego w PRL. Dominujący motyw obchodu tegoż święta, 11 XI 1984 r. zorganizowanego w Domu Polskim w San Francisco przez Koło SPK nr 49, kiedy jego prezesem był Józef Xiężopolski, stanowiło wspomnienie o zamordowanym przez komunistów ks. Jerzym Popiełuszce. W programie akademii kombatanckiej znalazło się odtworzone z taśmy magnetofonowej kazanie kapelana Solidarności. Alicja Pomian-Pożerska Matulewicz recytowała swój wiersz poświęcony zamordowanemu duchownemu. Główne przemówienie „Czy Polacy mogą się wybić na wolność” wygłosił znany niepodległościowy działacz polonijny i naukowiec prof. Jerzy Lerski. Pozdrowienia z okazji obchodu przysłał kombatantom prezydent RP na uchodźstwie Edward Raczyński z Londynu. W takich obchodach nie mogło zabraknąć młodzieży polonijnej. Oprawę graficzną wspomnianej uroczystości w San Francisco przygotowali harcerze z drużyny „Warta” pod kierunkiem Krystyny Chciuk, łączniczki z Powstania Warszawskiego⁸.

Gdy komunizm w PRL powoli chylił się ku upadkowi, zdarzało się, iż organizowane przez środowiska niepodległościowe, w tym kombatanckie, obchody

⁶ Archiwum Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Stanach Zjednoczonych (dalej: ASPK), Akta Koła SPK nr 35, „Kronika Koła SPK nr 35”, mps/rkps, s. 21–22.

⁷ *Z uroczystej akademii listopadowej Koła SPK w Newark*, „Kombatant w Ameryce” 1957, nr 4 (8), s. 9–10.

⁸ *Święto Niepodległości*, „Kombatant w Ameryce” 1985, nr 2 (113), s. 13–14.

Święta Niepodległości Polski w Ameryce starali się zawłaszczać peerelowscy dyplomaci. Tak było w Nowym Jorku jesienią 1987 r., kiedy to Wydział Stanowy KPA w New Jersey, w którym aktywnie działało wielu członków amerykańskiego oddziału SPK, na początku listopada otrzymał z konsulatu PRL w Nowym Jorku zaproszenie na uroczystość obchodu 11 listopada. Wskazaniem miejscem tego obchodu miał być peerelowski konsulat. Z tej przyczyny SPK wraz z członkami Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (SWAP), chcąc powstrzymać i zdemaskować „oszukańczy charakter” – jak pisano – tej imprezy, wydało wspólne oświadczenie, w ostrym tonie sprzeciwiające się profanacji niepodległościowego święta.

My, niżej podpisani – napisano w oświadczeniu – publicznie wzywamy Polonię do bojkotu tej perfidnej gry. Niepodległość Polski należy święcić z niezależnym polskim rządem, nie zaś z pacholkami sowieckimi zainstalowanymi obecnie w Warszawie. Wolny rząd polski – pisano dalej – nie morduje ludzi, którzy walczyli o niepodległość Polski w 1918 roku, jak uczynili to komuniści w latach 1944–47 wobec inteligencji polskiej, legionistów i członków polskiego podziemia; – nie obchodzi się święta Niepodległości Polski za granicą z tymi co jednocześnie umniejszają lub całkowicie ignorują historyczne znaczenie tej okazji w kraju.

W oświadczeniu SPK i SWAP poruszono także bolesny problem zakłamywania przez komunistów zbrodni katyńskiej dokonanej przez NKWD, represji stanu wojennego, zabójstwa ks. Popiełuszki czy braku wolności w PRL. „Obchodzić Święto Niepodległości Polski z przedstawicielami obecnego reżymu warszawskiego byłoby równoznaczne ze zdradą polskiej niepodległości”⁹ – napisano na koniec.

Bardzo ważną rocznicą dla cementowania tradycji walk wolnościowych i braterstwa broni byłych żołnierzy Wojska Polskiego, wśród których w SPK w USA nie brakowało weteranów wojny 1920 r., stała się data Bitwy Warszawskiej, a co za tym idzie celebrowanie w sierpniu każdego roku Święta Żołnierza Polskiego. W 1962 r., gdy centrala kombatancka w Nowym Jorku podsumowywała aktywność poszczególnych kół SPK w związku ze zbliżającym się dziesięcioleciem organizacji, stwierdzano, że ponad 10 kół SPK od lat samodzielnie urządzało na swoim terenie Święto Żołnierza Polskiego¹⁰. Przewodziło w tym Koło SPK nr 1 z siedzibą na Manhattanie, gdzie np. w 1959 r. głównym mówcą w czasie nowojorskiego obchodu był ówczesny prezes tego koła, gen. Władysław Bortnowski. Ten, oprócz problematyki związanej z walką Polaków w czasie II wojny światowej, poruszył też temat akcji bojowych I Brygady Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego z czasów I wojny światowej. W każdej takiej uroczystości brało udział od 4 do 5 tys.

⁹ *Obchody Dnia Niepodległości Polski – tylko z Niepodległym Rządem Polskim* [oświadczenie], „Nowy Dziennik”, 5 XI 1987.

¹⁰ *Komunikat prasowy Zarządu Głównego SPK w Stanach Zjednoczonych*, „Kombatant w Ameryce” 1962, nr 3 (27), s. 7–8.

osób, co uprawniało władze SPK do uznawania tych obchodów za duży sukces propagandowy i organizacyjny. Z biegiem czasu uroczystości Święta Żołnierza Polskiego stały się obowiązkowym punktem w działalności każdego koła SPK w Stanach Zjednoczonych¹¹.

Dla członków SPK, ale i całego wychodźstwa niepodległościowego na Zachodzie niezwykle uroczysty charakter miało Święto Żołnierza Polskiego w 1970 r., co łączyło się ze złotym jubileuszem polskiego zwycięstwa nad bolszewikami w 1920 r. Najbardziej okazały obchód tychże rocznic odbył się 9 sierpnia w Amerykańskiej Częstochowie w stanie Pensylwania, gdzie istniało święte dla Polonii miejsce katolickiego kultu religijnego. W uroczystościach uczestniczyło przeszło 6 tys. osób. Patronat nad obchodami objęły SPK wspólnie ze SWAP, jak również przedstawiciele innych organizacji żołnierskich i polonijne harcerstwo. Główny akcent tym obchodom nadali byli polscy żołnierze z metropolii nowojorskiej. Przewodniczącym Komitetu Obchodu został Eugeniusz Witt z Nowego Jorku. Armię amerykańską reprezentował gen. William A. Knowlton, komendant Akademii Wojskowej w West Point, zaś głównym mówcą był prof. Waclaw Jędrzejewicz, legionista, uczestnik walk z bolszewikami, w dwudziestolecie międzywojennym minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Wśród wielu gości w uroczystościach brał udział także inż. Andrzej Beck, syn przedwojennego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. Jędrzejewicz w swoim przemówieniu przypomniał kulisy zwycięstwa z 1920 r., natomiast prezes ZG SPK Stanisław Gierat mówił o fałszowaniu historii tego wydarzenia w oficjalnej historiografii PRL.

W zniewolonej Polsce – powiedział do zebranych na koniec swojego wystąpienia Gierat – nie można obchodzić święta żołnierza, ani też czcić zwycięstwa pod Warszawą, odniesionego w 1920 roku nad bolszewikami. Dlatego na emigracji 15 sierpnia, jest dniem uroczystym, nie tylko dla byłych żołnierzy, ale dla całej Polonii. Święto żołnierza w Ameryce jest ponadto okazją do wyrażenia naszej solidarności z żołnierzami amerykańskimi walczącymi w Wietnamie i do zgłoszenia apelu do rządu federalnego o uznanie granicy zachodniej Polski na Odrze i Nysie. Będzie znowu błędem polityki amerykańskiej, jeśli układ rosyjsko-niemiecki stanie się wyłącznym gwarantem zachodniej granicy Polski.

Przemawiał także prezes SWAP Jan Dec.

Uroczystość w Amerykańskiej Częstochowie została szeroko nagłośniona medialnie. Relacjonowały ją polonijne programy radiowe, prasa polonijna i amerykańska, za pośrednictwem Radia Wolna Europa poinformowano o przebiegu obchodu i wygłoszonych przemówieniach także rodaków w PRL¹².

¹¹ ASPK, t. IV, Walny Zjazd SPK, Sprawozdanie Zarządu Głównego SPK za okres 26 V 1957 – 30 IV 1960 r., s. nlb.

¹² J. Dubicki, *Święto Żołnierza w Amerykańskiej Częstochowie*, „Kombatant w Ameryce” 1970, nr 3 (57), s. 1–2.

W 1970 r. podobny masowy charakter miały uroczystości na terenie polonijnego Chicago, gdzie z referatem na temat zwycięstwa nad bolszewikami w 1920 r. wystąpił członek SPK prof. Witold Sworakowski ze Stanford University, pracownik także Instytutu Hoovera w Kalifornii. Z okazji 50. rocznicy Bitwy Warszawskiej w Chicopee kombatanci i byli żołnierze Armii Krajowej przygotowali okolicznościową audycję radiową poświęconą zwycięstwu nad bolszewikami, jak też okazały bankiet w miejscowym lokalu Polskiego Legionu Weteranów Amerykańskich, organizacji współpracującej z polskimi kombatantami. Na bankiecie głównym mówcą był gen. Aleksander Narbut-Łuczyński, dowodzący grupą operacyjną w Bitwie Warszawskiej¹³, której to walce poświęcił prezentowane podczas bankietu cenne wspomnienia, wydane całościowo w Londynie 4 lata wcześniej¹⁴. Z okazji rocznicy Bitwy Warszawskiej wielkie wzruszenie przeżywali również kombatanci z koła SPK w New Britain w stanie Connecticut, bowiem 15 VIII 1970 r. w budynkach zarządów miejskich City Hall w ich mieście wywieszono polskie flagi narodowe, a miejscowa prasa zamieściła artykuły na temat militarnego i politycznego znaczenia zwycięstwa Polaków w wojnie 1920 r. Niezależnie od tego gubernator Connecticut proklamował „Dzień Zwycięstwa Warszawskiego”, podczas którego flaga polska powiewała również nad stanowym ratuszem¹⁵. Z okazji obchodów w New Britain wydano efektowną jednodniówkę *Kampania 1920 roku – w 50-tą rocznicę*¹⁶. Twórcy polskiego zwycięstwa – Józefowi Piłsudskiemu – okolicznościowy szkic na łamach „Kombatanta w Ameryce” poświęcił Jędrzejewicz¹⁷.

Spośród kolejnych obchodów Święta Żołnierza Polskiego w Stanach Zjednoczonych warto jeszcze zwrócić uwagę na uroczystości zorganizowane w 1976 r. – tradycyjnie w Amerykańskiej Częstochowie – wspólnym wysiłkiem wszystkich organizacji żołnierskich, w tym SPK i SWAP. Szczególnie mocno, oprócz amerykańskiego gen. Williama R. Krafta jako głównego mówcy, zaznaczyła się obecność ks. bpa Stefana Bareły z Częstochowy, uczestnika Kongresu Eucharystycznego w Filadelfii. Był on głównym celebrantem odprawianej wówczas mszy św. Duchowny z Polski przedstawił w kazaniu znaczenie kultu Matki Bożej Częstochowskiej w dziejach zmagania Polaków o niepodległość ojczyzny. Podczas ofiarowania nastąpił wzruszający moment, kiedy prezesi honorowi SPK i SWAP: Gierat i Dec przekazali biskupowi organizacyjne krzyże: kombatantki i hallerowski. „Ekscelencjo księże biskupie! – powiedział wtedy Gierat w obecności przeszło 10 tys. uczestników żołnierskiego święta. Składamy wota Matce Boskiej Częstochowskiej Królowej Korony

¹³ *Obchód 50-lecia „Cudu na Wisłą”, „Kombatant w Ameryce” 1970, nr 4 (58), s. 15–16.*

¹⁴ Zob. A.J. Narbut-Łuczyński, *U kresu wędrówki. Wspomnienia*, Londyn 1966.

¹⁵ *Koło SPK nr 11 w New Britain, Conn.*, „Kombatant w Ameryce” 1971, nr 1 (59), s. 11.

¹⁶ *Kampania 1920 roku – w 50-tą rocznicę*, New Britain 1970.

¹⁷ W. Jędrzejewicz, *Noc z 12 na 13 maja 1935 roku śmierć Marszałka J. Piłsudskiego*, „Kombatant w Ameryce” 1970, nr 4 (58), s. 5–7.

Polskiej na Jasnej Górze, jako dziękczynienie za zwycięstwo 1920 roku nad bolszewikami i w roku 1944 nad hitlerowcami – w czasie Święta Żołnierza Polskiego w Amerykańskiej Częstochowie, w dniu 15 sierpnia 1976 r.”¹⁸ Ówczesny prezes ZG SPK w USA, Janusz Krzyżanowski na tej samej uroczystości w swoim przemówieniu nawiązał do 200-lecia powstania Stanów Zjednoczonych. Opowiedział zebranych o kształtowaniu się Polonii w Ameryce i jej udziale w budowaniu i utrwalaniu potęgi państwa amerykańskiego. Przypominając chlubne karty tej historii, często nawiązywał do współczesności. Co interesujące, rzeczowe wystąpienie z pewnością zaskoczyło niejednego słuchacza, gdyż inż. Krzyżanowski mówił często o faktach mało znanych. Opowiadał o Polakach, którzy do Ameryki przybywali nie jako uciekinierzy czy biedota, ale ludzie majątni, przedsiębiorczy, jako polscy bohaterowie narodowi, ratujący finanse i niepodległość Stanów Zjednoczonych. I nie byli to tylko Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski, ale i 120 innych Polaków – poeci, księża, muzycy, przedsiębiorcy, kupcy, naukowcy, inżynierowie, lekarze. Mimo tego wkładu – podsumował Krzyżanowski – „Polonia jest tu traktowana po macoszemu”. Prezes ZG SPK przekonywał, że 12-milionowa Polonia miała prawo, aby w większym stopniu wpływać na politykę Ameryki, ale jej podstawowym prawem i obowiązkiem było informowanie administracji federalnej w Waszyngtonie „o tragedii Polski” i szukanie tam

pomocy w naprawieniu krzywd wyrządzonych w Jalcie. Gdy przemawiamy razem z Kongresem Polonii w obronie Polski i jej ujarzmionych sąsiadów, wzmacniamy tym samym system demokratyczny w Stanach Zjednoczonych. Bo któż może być lepszym obrońcą demokracji niż ci, których krewni cierpią w systemach totalitarnych. Polska nadal przeżywa ciężkie czasy. Jest rządzona po dyktatorsku przez partię komunistyczną posłuszną Moskwie. W Polsce mają miejsce szykany Kościoła, brak wolności osobistej i wyzysk robotnika jest taki sam za Gierka, jak był za jego poprzednika. Dlatego na Polonii – kończył Krzyżanowski – ciąży nadal obowiązek mówienia prawdy o Polsce¹⁹.

Uroczyste obchody Święta Niepodległości, Konstytucji 3 maja czy Święta Żołnierza Polskiego w Ameryce były znakomitą okazją, aby o Polsce mówić i dopominać się dla niej wolności.

14 VIII 1988 r. podczas Święta Żołnierza Polskiego na cmentarzu żołnierskim w Amerykańskiej Częstochowie został odsłonięty i poświęcony pomnik Husarza, którego projektantem i wykonawcą był artysta rzeźbiarz Andrzej Pityński. Pomnik kosztował 100 tys. dolarów i po połowie sflacali go członkowie

¹⁸ ASPK, Akta Koła SPK nr 15, Protokół Walnego Zebrania Koła SPK nr 15 z 6 VI 1977 r., s. nlb.

¹⁹ ASPK, Akta Zarządu Głównego SPK, Przemówienie prezesa ZG SPK Janusza Krzyżanowskiego na Święto Żołnierza 15 VIII 1976 r., s. nlb. Por. *Przemówienia prezesa J. Krzyżanowskiego*, „Kombatant w Ameryce” 1976, nr 3 (81), s. 7–8.

SPK i SWAP²⁰. Prezes Krzyżanowski przemawiając do zgromadzonych na tej uroczystości, zwrócił uwagę na fakt, iż cały listopadowy obchód i odsłonięcie pomnika Husarza miały wymiar symboliczny, gdyż odbywały się w 70. rocznicę odrodzenia się Polski niepodległej²¹. Przemówienie wygłosił także gen. Alexander W. Weyand, uczestnik wojen w Korei i Wietnamie, wtedy dyrektor Akademii Wojskowej w Pensylwanii. Amerykański generał mówił o znaczeniu Bitwy Warszawskiej 1920 r., zmaganiach żołnierza polskiego w czasie II wojny światowej i o żołnierzach pochodzenia polskiego służących w Armii Stanów Zjednoczonych. Z kilkunastu gości spoza USA w Świącie Żołnierza Polskiego uczestniczył także przybyły z Londynu Ryszard Kaczorowski, wówczas przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, biorący w tym samym czasie udział w harcerskim zlocie w Rising Sun w stanie Maryland²². Uroczystość swoją obecnością zaszczytili również prezes Federacji Światowej SPK Zygmunt Szadkowski i prezes SPK w Wielkiej Brytanii inż. Czesław Zychowicz²³.

Do szczególnie udanych obchodów Świąta Żołnierza Polskiego zaliczyć można uroczystość w Chicago z 14 VIII 1988 r. W wielkiej patriotycznej akademii wzięli udział przedstawiciele wszystkich działających w mieście organizacji i stowarzyszeń, w tym 5 kół SPK²⁴. Podczas uroczystości odczytano pismo prezesa Krzyżanowskiego wyrażającego wolę dalszej działalności w celu osiągnięcia przez Polskę prawdziwej wolności i niepodległości²⁵. Chicagowski obchód okazał się szczególnie wzruszający dla byłych żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ) skupionych w Kole SPK nr 52. Odczytano wtedy bowiem wydany 1 I 1988 r. dekret prezydenta RP na uchodźstwie Kazimierza Sabbata, uznający wysiłek zbrojny i patriotyzm żołnierzy NSZ²⁶. W chicagowskim obchodzie było obecnych kilkunastu uczestników wojny 1920 r. i 17 pocztów sztandarowych różnych organizacji żołnierskich²⁷. W przyjętej rezolucji, po

²⁰ *Pomnik Żołnierza w Doylestown, PA*, „Kombatant w Ameryce” 1988, nr 3 (125), s. 5. Andrzej Pityński 11 XI 2017 r. odznaczony został przez prezydenta RP Andrzeja Dudę Orderem Orła Białego.

²¹ *Wypowiedź Prezesa J. Krzyżanowskiego*, „Kombatant w Ameryce” 1988, nr 3 (125), s. 5.

²² *Święto Żołnierza w Amerykańskiej Częstochowie*, „Kombatant w Ameryce” 1988, nr 3 (125), s. 4. Generał Alexander W. Weyand oficjalnie reprezentował podczas tej uroczystości gen. Carla E. Vuono, szefa sztabu armii USA.

²³ *Przedstawiciele Federacji Światowej SPK w Stanach Zjednoczonych*, „Kombatant w Ameryce” 1988, nr 3 (125), s. 7; ASPK, t. XIV, Walny Zjazd SPK w USA, Sprawozdanie Zarządu Głównego SPK za okres 1987–1990, s. nlb.

²⁴ ASPK, Akta Koła SPK nr 52 NSZ, Pismo Zarządu Koła SPK nr 52 NSZ do Zarządu Głównego SPK, 26 VI 1988, s. nlb.

²⁵ *Ibidem*, Pismo Janusza Krzyżanowskiego na obchód Świąta Żołnierza w Chicago, VIII 1988, s. nlb.

²⁶ „Żołnierze tej części Narodowych Sił Zbrojnych która, ze względu na stanowisko jej czynników kierowniczych, nie została scalona z Polskimi Siłami Zbrojnymi – Armią Krajową i którzy brali udział w walkach z okupantem w latach 1939–1945, spełnili swój obowiązek narodowy i żołnierski wobec Rzeczypospolitej Polskiej”. *Ibidem*, kopia Dekretu Prezydenta RP Kazimierza Sabbata, 1 I 1988, s. nlb.

²⁷ *Ibidem*, Pismo Stanisława Jaworskiego do ZG SPK, 15 VIII 1988, s. nlb.

przypomnieniu chlubnych kart bojowych oręza polskiego, nawiązując do idei Solidarności, upomniano się o ofiary stanu wojennego w Polsce, skrytykowano rządy komunistyczne, zbrodniczy system sowiecki, kończąc na postulacie konieczności nieustannej walki o niepodległość ojczyzny²⁸.

W działalności SPK bardzo duże znaczenie miały też organizowane rokrocznie obchody zwycięskiej bitwy pod Monte Cassino. W 1953 i 1954 r. cieszyły się one szczególnie dużą frekwencją, gdyż ich głównym mówcą był chyba najpopularniejszy polski literat za oceanem, ale i członek Koła SPK nr 1 w Nowym Jorku – pisarz Melchior Wańkowicz. Uroczystości, posiadające odpowiednią oprawę artystyczną, odrywały byłać brać żołnierską od codziennych spraw materialno-zarobkowych, podtrzymując ducha jedności ideowej, tak charakterystycznej dla czasu minionej wojny²⁹. Zgryzty w obchodach tej doniosłej bitwy miały miejsce jedynie w czasie rozłamu politycznego polskiego uchodźstwa niepodległościowego, gdy gen. Władysław Anders wypowiedział posłuszeństwo prezydentowi Augustowi Zaleskiemu, na skutek czego i w SPK doszło do secesji części członków SPK w chicagowskich kołach stowarzyszenia³⁰.

Niezależnie od trwającego kryzysu legalistycznego uchodźstwa polskiego, w maju 1959 r. SPK zorganizowało uroczyste obchody 15. rocznicy zwycięskiej bitwy pod Monte Cassino, gdzie manifestacje, czasem pochody uliczne tudzież rocznicowe akademie odbyły się niemalże we wszystkich większych skupiskach polonijnych Ameryki. ZG SPK uczcił rocznicę m.in. wydaniem specjalnego numeru „Kombatanta w Ameryce”, w którym oprócz artykułów historycznych wydrukowano wypowiedzi urzędników Białego Domu, gen. Marka Clarka, gen. Clarence’a R. Huebnera, oraz byłego dowódcy 2 Korpusu Polskiego gen. Andersa. Istotnym sukcesem organizacyjnym ku zadowoleniu polskich kombatantów było zauważenie rocznicy bitwy w obu izbach amerykańskiego parlamentu. W Kongresie rocznicowe przemówienie nawiązujące do walk Polaków pod Monte Cassino wygłosił kongresman Philip J. Philbin, a w Senacie – John F. Kennedy, kandydujący wówczas na urząd prezydenta USA z Partii Demokratycznej³¹.

Zdarzało się, że kombatanci z SPK zwycięstwo w bitwie o Monte Cassino świętowali podczas specjalnie organizowanych z tej okazji zlotów we Włoszech.

²⁸ Ibidem, Rezolucja przyjęta na obchodzie Święta Żołnierza w Chicago 14 VIII 1988 r., s. nlb. Rezolucja ta w wersji anglojęzycznej została przedstawiona chicagowskim mediom, a dodatkowo jej sens objaśnił prezes Koła SPK nr 52 Stanisław Jaworski w wywiadzie udzielonym jednemu z kanałów lokalnej telewizji. O tym zob. ibidem, Pismo Stanisława Jaworskiego do ZG SPK, 15 VIII 1988, s. nlb.

²⁹ P. Kardela, *Stowarzyszenie Polskich Kombatantów...*, s. 105.

³⁰ Szerzej na temat kryzysu politycznego emigracji niepodległościowej na Zachodzie i próbach jego łagodzenia zob. P. Ziętara, *Misja ostatniej szansy. Próba zjednoczenia polskiej emigracji politycznej przez gen. Kazimierza Sosnkowskiego w latach 1952–1956*, Warszawa 1995. O reperkusjach tych sporów dla środowiska SPK w Ameryce zob. P. Kardela, *Koła Stowarzyszenia Polskich Kombatantów...*, s. 321–323, 528–529.

³¹ ASPK, t. IV, Walny Zjazd SPK, Sprawozdanie Zarządu Głównego SPK za okres 26 V 1957 – 30 IV 1960 r., s. nlb.

Tak było w 1969 r. w czasie obchodów 25. rocznicy bitwy i w maju 1984 r., kiedy celebrowano jej 40. rocznicę³².

Jednak niektóre rocznice, choć hucznie obchodzone przez zagranicznych weteranów, nie zyskiwały aprobaty wśród polskiej braci kombatanckiej za oceanem. Były to kolejne rocznice zakończenia II wojny światowej, niewzruszenie kojarzące się w SPK z powojenną tragiczną sytuacją naszej ojczyzny, wynikającą z realizacji krzywdzącej Polskę umowy jałtańskiej. Dobry tego przykład wiąże się z końcem 1984 r., kiedy to wśród członków ZG SPK w Nowym Jorku żywo analizowano nadchodzącą smutną 40. rocznicę umów jałtańskich i zakończenia II wojny światowej. Kierownictwo SPK postanowiło wydać komunikat dla kół, przypominając w nim, iż dla byłych żołnierzy PSZ na Zachodzie Jałta czy koniec wojny nie stanowią żadnego powodu do świętowania, choć naturalnie rozumiano, że dla aliantów zachodnich, zwłaszcza weteranów amerykańskich, rocznica zakończenia wojny jak zwykle z pewnością będzie miała wymiar wielkiej celebry. „Dla nas, dla Polski, wojna ta nie zakończyła się, a jedynie okupacja brunatna została zamieniona na okupację czerwoną, rosyjską i jej wasali” – pisano w komunikacie SPK. I zalecano: „W związku z tym, jeżeli wypadnie nam uczestniczyć w tych obchodach, należy na nich, jak też przy każdej innej okazji, przypominać o zdradzie dokonanej w Jałcie na sojuszniku polskim”³³. Zgodnie z tymi wytycznymi członkowie poszczególnych kół SPK w maju 1985 r. nie świętowali na swoim terenie razem z weteranami amerykańskimi zakończenia II wojny światowej. Za to w wielu kołach stowarzyszenia organizowano w tym czasie uroczystości 50. rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego czy tradycyjnie obchody Konstytucji 3 maja lub zwycięskiej bitwy pod Monte Cassino. Tak było m.in. w Nowym Jorku, Bostonie, Pittsburghu czy San Francisco³⁴. W Cleveland koło SPK współpracowało przy organizacji tych uroczystości z miejscowym Komitetem Narodów Ujarmionych i Jewish War Veterans³⁵. Kombatanci z Bostonu i członkowie Koła AK „Nowa Anglia” 8 V 1985 r., w 50. rocznicę śmierci Marszałka, zostali przyjęci przez gubernatora Michaela Dukakisa, który na cześć Piłsudskiego proklamował na terenie stanu Massachusetts Święto Wspólnoty Narodów, za co w geście podziękowania delegacja Koła

³² P. Kardela, *Stowarzyszenie Polskich Kombatantów...*, s. 282, 542. Zob. też: *Obchód 40. Rocznicy Bitwy o Monte Cassino we Włoszech (korespondencja z Rzymu)*, „Kombatant w Ameryce” 1984, nr 2 (110), s. 2–3. Był to przedruk z londyńskiego „Orla Białego”.

³³ *Komunikat Zarządu Głównego SPK*, „Kombatant w Ameryce” 1985, nr 1 (112), s. 12.

³⁴ *Z życia Kół SPK*, „Kombatant w Ameryce” 1985, nr 2 (113), s. 10–13. W pewnym sensie takie podejście do obchodów zakończenia II wojny światowej nawiązywało do nieobecności żołnierzy PSZ na Zachodzie w paradzie zwycięstwa. Odbyła się ona w Londynie 8 VI 1946 r. i była świętem wyłącznie Brytyjczyków. Zob. T. Wolsza, *Sprawa II Korpusu oraz absencji Polaków w londyńskiej paradzie zwycięstwa 8 czerwca 1946 r. (przyczynki do genezy „zimnej wojny”)*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 2, s. 87–99.

³⁵ ASPK, Akta Koła SPK nr 2, Protokół zebrania Zarządu Koła SPK w Cleveland z 13 I 1985 r., s. nlb.

SPK nr 19 podczas audyencji wręczyła Dukakisowi portret Marszałka³⁶. Także kwietniowo-czerwcowy „Kombatant w Ameryce” z 1985 r. nie przyniósł ani jednego tekstu poświęconego zakończeniu II wojny światowej. Wiodącym tematem była 50. rocznica zgonu Józefa Piłsudskiego, co zapowiadała już okładka przedstawiająca Marszałka z córkami Jadwigą i Wandą w 1923 r. Wewnątrz numeru omówiono nowojorskie uroczystości związane z rocznicą śmierci „wskrziesiciela i I-go Marszałka niepodległego Państwa Polskiego”. Zorganizowano je w Instytucie Józefa Piłsudskiego z udziałem Wandy Piłsudskiej. Uroczystą akademię prowadził prezes instytutu Stanisław Jordanowski³⁷. W biuletynie SPK „Kombatant w Ameryce” przytoczono tekst wypowiedzi prezydenta Ronalda Reagana o Marszałku jako „symbolu nadziei dla dzisiejszej Polski”³⁸ i wypowiedź prezesa KPA mecenasa Alojzego Mazewskiego o ukochanym przez Polaków „Dziadku”³⁹. Opublikowano przemówienie Wacława Jędrzejewicza, wygłoszone podczas uroczystości rocznicowej 18 maja w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Ameryce⁴⁰ oraz artykuł o pogrzebie Marszałka w 1935 r.⁴¹ Ponadto podano treść telegramu George’a M. Szabada i Harolda D. Galesa z Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego. Pisano w nim o Piłsudskim jako wielkim polskim patriotcie, który „połączył Polskę po 125 latach zaborów i który spróbował połączyć jego obywateli różnych wiar i narodowości po tym, jak Polska odzyskała niepodległość”⁴².

Do rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego i zwycięstwa na bolszewikami w 1920 r. nawiązał w przemówieniu podczas Święta Żołnierza Polskiego w Amerykańskiej Częstochowie 18 VIII 1985 r. także prezes SPK Janusz Krzyżanowski:

Dla nas, pokolenia międzywojennego, Piłsudski był tym człowiekiem, który dał nam możliwość życia w wolnej ojczyźnie, w granicach wytyczonych własnym mieczem: był postacią romantyczną jako wskrziesiciel Polski po 123 latach niewoli. Ale w oczach historyków tego okresu – kontynuował prezes SPK – nazwisko Piłsudskiego zostało

³⁶ *Z życia Kół SPK...*, s. 10–13.

³⁷ *Zwycięstwo idei*, „Kombatant w Ameryce” 1985, nr 2 (113), s. 2.

³⁸ *Wypowiedź Prezydenta Stanów Zjednoczonych*, „Kombatant w Ameryce” 1985, nr 2 (113), s. 2.

³⁹ *Wypowiedź Prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej*, „Kombatant w Ameryce” 1985, nr 2 (113), s. 2.

⁴⁰ W. Jędrzejewicz, *Pięćdziesięciolecie zgonu J. Piłsudskiego*, „Kombatant w Ameryce” 1985, nr 2 (113), s. 3–4.

⁴¹ M. Budny, *Jak Polska żegnała Marszałka*, „Kombatant w Ameryce” 1985, nr 2 (113), s. 5–6. Był to przedruk z tomu XIV wydawanej przez Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce nowojorskiej „Niepodległości”.

⁴² *Telegram Komitetu Żydów Amerykańskich*, „Kombatant w Ameryce” 1985, nr 2 (113), s. 3. Treść telegramu w tłumaczeniu na język polski: „W imieniu Oddziału Polsko-Żydowskiego Kongresu Żydów Amerykańskich proszę przyjąć nasze serdeczne pozdrowienia z okazji 50. rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego, wielkiego polskiego patrioty, który połączył Polskę po 123 latach zaborów, i który spróbował połączyć jego obywateli różnych wiar i narodowości po tym, jak Polska odzyskała niepodległość”.

związane z Bitwą Warszawską, której 65-tą rocznicę dzisiaj obchodzimy w wolnym świecie, bo w Kraju pamięć o tej bitwie jest skrzętnie omijana, aby nie przypominać narodowi, że już raz źle uzbrojony i mało liczebny, lecz zjednoczony i wielki duchem – odniósł zwycięstwo na Rosją.

Krzyżanowski nieco dalej mówił: „W okresie od zakończenia II wojny światowej naród polski wykazywał zdecydowaną wolę odrzucenia wrogiego mu komunistycznego systemu. Wyrazem tych dążeń były zrywy określane takimi synonimami jak: Poznań, Warszawa, Radom, Ursus, Wybrzeże, Solidarność”, i oświadczał: „Zmaganie narodu z narzuconym komunizmem trwa i zostanie ukoronowane zwycięstwem”⁴³. W podobnym tonie o Marszałku wypowiadał się gość honorowy żołnierskiego obchodu, amerykański gen. William T. McLean, przypominając 10-tysięcznej rzeszy jego uczestników o wielkim polskim zwycięstwie nad bolszewikami w 1920 r.⁴⁴ Należy tu dodać, że niemalże każde koło SPK organizowało w swoim mieście obchody kolejnych rocznic urodzin i śmierci Marszałka Piłsudskiego⁴⁵.

Urządzane przez kombatantów w Ameryce uroczyste obchody polskich świąt państwowych i rocznic narodowych spotykały się z kontrakcją czynników peerelowskich w postaci chęci organizowania potępianych przez środowisko niepodległościowe świąt i obchodów komunistycznych. Posługując się znów przykładem, można przedstawić sytuację, gdy polonijni zwolennicy współpracy z reżymem komunistycznym w Warszawie, wyraźnie inspirowani przez czynniki peerelowskie, zaczęli w 1968 r. reklamować w środowisku polonijnym planowane uroczystości z okazji komunistycznego święta 22 Lipca⁴⁶. Dziennik „Czas”, organ prasowy Zjednoczenia Polsko-Narodowego z Brooklynu, kierowany przez krytykowanego przez SPK Józefa Głowackiego, 12 VII 1968 r. opublikował płatne ogłoszenie finansowane przez konsulat PRL w Nowym Jorku. Zapraszano w nim nowojorską Polonię na niedzielę 21 lipca do usytuowanego przy Times Square na Manhattanie hotelu Diplomat na „Obchód 24-tej Rocznicy Polskiego Wyzwolenia Narodowego w związku z 24-tą rocznicą Narodowego Święta Polskiego 22 LIPCA”. W ramach uroczystości zapowiadano występy muzyczne oraz „okolicznościowe przemówienia przedstawiciela Polski oraz Polonii tutejszej”, kusząc gości zapowiedzią „bufetu, napojów chłodzących i zakąsek” tudzież klimatyzowaną salą⁴⁷. A przecież 22 Lipca

⁴³ *Przemówienie Prezesa Krzyżanowskiego*, „Kombatant w Ameryce” 1985, nr 3 (114), s. 7–9.

⁴⁴ *Address by Brigadier General William T. McLean*, „Kombatant w Ameryce” 1985, nr 3 (114), s. 5–7.

⁴⁵ P. Kardela, *Koła Stowarzyszenia Polskich Kombatantów...*, passim.

⁴⁶ Na temat zwalczania tego święta przez patriotyczną część Polonii amerykańskiej zob. J. Wojdon, *„W imieniu sześciu milionów...”*, s. 181. O nieudanych próbach pozyskiwania Polonii przez czynniki peerelowskie do 1956 r., w tym dla tego rodzaju obchodów komunistycznych, zob. S. Blejwas, *Polska Ludowa i Polonia amerykańska (1944–1956)*, „Przegląd Polonijny” 1996, nr 1, s. 9–41.

⁴⁷ Ogłoszenie o tej imprezie zob. „Czas”, 12 VII 1968.

były to „urodziny” systemu komunistycznego w Polsce, upamiętniające, tak jak święto 1 Maja, wrogi Polsce ustrój i określające jego podstawowe, obce wolnym Polakom, wartości⁴⁸. Nikogo zatem nie zdziwiło, że SPK wraz z innymi organizacjami niepodległościowymi ze stanu Nowy Jork, Connecticut i New Jersey zgodnie zareagowało na tę – jak to ujęto – „prowokację komunistów”. Opracowano protest, który jako płatne ogłoszenie ukazał się 19 i 20 VII 1968 r. w nowojorskim „Nowym Świecie”. 19 lipca na pierwszej stronie dziennika opublikowano teksty, w których protestowano przeciw organizowaniu komunistycznego święta. Artykuł *Napiętnowanie prowokacji* podpisało kilkadziesiąt organizacji polonijnych, w tym nowojorski Wydział KPA i SPK. Prowokacją według sygnatariuszy było już samo zachęcanie Polonii do udziału w galówce. Kategorycznie opowiedziano się przeciw „wprowadzaniu w błąd Polonii amerykańskiej przez ogłaszanie takich wiadomości”. „Dzień 22 lipca – pisano – nigdy nie był datą wyzwolenia Polski, lecz przeciwnie – jest datą ujarznienia Polski przez Sowiety”. Wyrażano przy tym ubolewanie, że zasłużony dla sprawy Polski i Polonii brooklyński „Czas” „reklamuje imprezę, która upamiętnia oddanie narodu polskiego w niewolę Rosji sowieckiej”. Tekstowi towarzyszył dłuższy artykuł *Polska nadal w niewoli*, w którym wyjaśniono historyczne aspekty daty 22 VII 1944 r., piętnując przy okazji Władysława Gomułkę za odejście od Października⁴⁹. Obchód komunistycznego święta odbył się jednak w zapowiadającym miejscu i czasie, ale pod hotelem Dyplomata uchodźstwo niepodległościowe i patriotyczna Polonia urządziły pikietę, podczas której przez dwie godziny pokazywano transparenty o treści antykomunistycznej. Między innymi były tam hasła: „July 22 1968 the 24th anniversary of Poland's enslavement by Moscow's communism”, „Polish Americans resent the presence in New York of agents of the anti-semitic Warsaw regime”, „Gomułka and his gang dances to Moscow's tune”, „We remember Poznań and Budapest”, „Polish people want Freedom”. Manifestujący nie tylko nosili transparenty, ale też skandowali: „Poland will be free”, „We demand – free elections in Poland”, „Good bless Cardinal Wyszyński”, „We want free – independent Poland”, „Down with Gomułka”, „Remember the crime of Katyń”, „We want Soviet troops removed from Poland”. Na koniec pikietujący odśpiewali *Rotę* i *Boże, coś Polskę*. Demonstracja zwróciła uwagę przechodniów, wielu z nich fotografowało transparenty. Obecni byli dziennikarze prasowi i telewizyjni. Tymczasem w reżymowej galówce uczestniczyło tylko 55 osób. Główne przemówienie wygłosił Józef Guzik – przedstawiciel Ambasady PRL w Waszyngtonie. Imprezę zakłóciły pytania do organizatorów, m.in. dotyczące prześladowania Polaków w PRL i milczenia władz komunistycznych

⁴⁸ P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007, s. 66.

⁴⁹ *Napiętnowanie prowokacji*, „Nowy Świat”, 19 VII 1968; *Polska nadal w niewoli*, „Nowy Świat”, 19 VII 1968.

w sprawie sowieckiej zbrodni w Katyniu. „Odpowiedzią na to było poturbowanie pytającego przez organizatorów”, a następnie wyprowadzenie go z sali przy pomocy dwóch amerykańskich policjantów. Wśród manifestujących znaleźli się m.in. Francis Wazeter z KPA i Stefan Kruk z SPK, jak również sześciu przybyłych z Hartford członków organizacji Wolne Orły (ich przewodnikiem ideowym był były szef sztabu Brygady Świętokrzyskiej NSZ ppłk Leonard Zub-Zdanowicz)⁵⁰.

W działalności SPK w Stanach Zjednoczonych równie ważne jak 11 listopada czy 15 sierpnia były data uchwalenia Konstytucji 3 maja, kolejne rocznice sowieckiej zbrodni w Katyniu czy wybuchu Powstania Warszawskiego. Rocznic tych doniosłych wydarzeń w PRL nie można było świętować oficjalnie. Komuniści budując po II wojnie światowej na ziemiach polskich państwo stanowiące zaprzeczenie tego, czym Polska była przez wieki, doskonale wiedzieli, że wspomnienia tych arcyważnych dla Polaków wydarzeń mogłyby wzmagać w Polakach patriotyzm, dążenia do życia w wolnym kraju. Było to dla władz PRL bardzo niebezpieczne. Polscy kombatanci w Ameryce zdawali sobie z tego sprawę, dlatego organizację tych ważnych obchodów uznawali za ważny instrument walki z komunistycznym zniewoleniem.

Streszczenie

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Stanach Zjednoczonych powstało w 1953 r. jako antykomunistyczna organizacja samopomocowa skupiająca byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych i żołnierzy podziemia niepodległościowego w okupowanej Polsce w czasie II wojny światowej. Stowarzyszenie należało do Federacji Światowej SPK, której kierownictwo znajdowało się w Londynie. Działalność Zarządu Głównego SPK w Nowym Jorku i ponad 50 kół terenowych istniejących w największych skupiskach Polonii amerykańskiej oparta była na nieuznawaniu komunistycznych rządów w powojennej Polsce i wierności zasadzie legalności władz Rzeczypospolitej na uchodźstwie. Jedną z form aktywności SPK w Stanach Zjednoczonych stanowiło manifestowanie przywiązania byłych żołnierzy II wojny światowej do ideałów Polski niepodległej, m.in. poprzez organizowanie w Ameryce uroczystych obchodów świąt państwowych ustanowionych jeszcze w okresie II RP i celebrowanie doniosłych rocznic narodowych związanych z chlubnymi kartami oręża polskiego z czasów wojny z bolszewikami w 1920 r. i okresem walk z okupantem niemieckim i sowieckim w czasie II wojny światowej. Partnerami kombatantów w tej działalności byli członkowie: Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Kongresu Polonii Amerykańskiej i Północno-Amerykańskiego Studium Spraw Polskich, do których w latach osiemdziesiątych XX w. dołączyli przedstawiciele emigracji „solidarnościowej”. Członkowie SPK zwalczali i krytykowali jednocześnie wszelkie kontakty Polonii z czynnikami peerelowskimi dążącymi – w ich ocenie – do politycznej neutralizacji polskiej emigracji wojennej.

⁵⁰ F. Popławski, J. Dubicki, *Protest Polonii. Obchód „Wyzwolenia” czy Niewoli?*, „Nowy Świat”, 23 VII 1968.

Celebrations of State Holidays and National Anniversaries in the Activities of the Association of Polish Veterans of World War II in the United States

The Association of Polish Veterans of World War II in the United States (*Stowarzyszenie Polskich Kombatantów* – SPK) was established in 1953 as an anti-communist self-help organisation bringing together former soldiers of the Polish Armed Forces and soldiers of the independence underground in occupied Poland during World War II. The association was a member of the World Federation of Polish Combatants' Associations which is headquartered in London, England. The activities of the SPK Main Board in New York and over 50 local branches existing in the cities with the largest numbers of Polish Americans were based on non-recognition of communist rule in post-war Poland and fidelity to the principle of legality of the Polish authorities in exile. One of the forms of SPK activity in the United States was manifesting the attachment of veterans of World War II to the ideals of independent Poland, among other things through organising ceremonial celebrations of state holidays in America established during the Second Polish Republic, and through celebrating anniversaries of important events from the history of Poland, such as victory of the Polish troops in the war with the Bolsheviks in 1920 and the period of struggle against the German and Soviet occupiers during World War II. The partners of the veterans in this activity were members of the Józef Piłsudski Institute of America, the Polish American Congress and the North American Study of Polish Affairs, in 1980s joined by members of Solidarity emigration. At the same time, the SPK members fought against and criticized all contacts of the Polish diaspora with the People's Republic of Poland aspiring – in their opinion – for the political neutralization of Polish war emigration.

Bibliografia

- Blejwas S., *Polska Ludowa i Polonia amerykańska (1944–1956)*, „Przegląd Polonijny” 1996, nr 1.
- Cenckiewicz S., *Od pierwszej reemigracji do drugiej reemigracji. Aparat bezpieczeństwa PRL wobec polskiej emigracji politycznej w latach 1944–1956*, w: *Polska emigracja polityczna. Informator MSW*, Warszawa 2004, s. V–XLIII.
- Kardela P., *Koła Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Stanach Zjednoczonych 1953–2012*, Olsztyn–Białystok–Warszawa 2017.
- Kardela P., *Północno-Amerykańskie Studium Spraw Polskich i jego znaczenie w utrzymaniu linii niepodległościowej Kongresu Polonii Amerykańskiej*, w: *Paryż – Londyn – Monachium – Nowy Jork. Pourzeźniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, red. V. Wejs-Milewska, E. Rogalewska, Białystok 2009, s. 511–524.
- Kardela P., *Stanisław Gierat 1903–1977. Działalność społeczno-polityczna*, Szczecin 2000.
- Kardela P., *Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Stanach Zjednoczonych w latach 1953–1990*, Olsztyn–Białystok 2015.
- Langowski K., *„O honor i sztandar, który nas skupia”. Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce (1943–2013)*, Warszawa 2018.
- Oseka P., *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007.
- Wojdon J., *„W imieniu sześciu milionów...” Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1944–1968*, Toruń 2005.
- Wojdon J., *„W jedności siła”. Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1968–1988*, Toruń 2008.
- Wolsza T., *Dylematy Polaków na uchodźstwie w ujęciu władz RP na obczyźnie*, w: *Polska w Europie i świecie w XX stuleciu. Prace ofiarowane Panu Profesorowi Marianowi Leczykowi w 75-lecie urodzin*, red. H. Parafianowicz, Białystok 2001, s. 373–384.

- Wolsza T., *Sprawa II Korpusu oraz absencji Polaków w londyńskiej paradzie zwycięstwa 8 czerwca 1946 r. (przyczynek do genezy „zimnej wojny”)*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 2.
- Wróbel J., *Na rozdrożu historii. Repatriacja obywateli polskich z Zachodu w latach 1945–1949*, Łódź 2009.
- Wróbel J., *Polonia chicagowska w dobie „Solidarności” 1980–1989*, Łódź 2012.
- Ziętara P., *Misja ostatniej szansy. Próba zjednoczenia polskiej emigracji politycznej przez gen. Kazimierza Sosnkowskiego w latach 1952–1956*, Warszawa 1995.

Biogram: **Piotr Kardela** – dr. hab.; dyrektor Oddziału IPN w Białymstoku; prof. Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Zajmuje się badaniami nad dziejami polskiego uchodźstwa niepodległościowego na Zachodzie i działalnością komunistycznego aparatu represji. Autor 6 książek i blisko 250 artykułów naukowych i popularnonaukowych. E-mail: piotr.kardela@wp.pl.